

Polska wybiera Prezydenta,

W Europie na przemian ulewy i upaly.

W Afryce Mistrzostwa Swiata w Futbolu...

W Ameryce plama ropy na oceanie Atlantyckim.

W Chinach 400-lecie Mateusza Ricci wielkiego astronoma i misjonarza.

Do Kirgizji powracaja niektorzy uciekinierzy przebywajacy w obozach dla uchodzcow w Uzbekistanie. Obozy sa rozmieszczone w szkolach i hotelach andizjanskiego obwodu. Nasze siostry Matki Teresy planowaly dotrzec z pomocą humanitarna, ale okazalo sie to niemozliwe, bo w obozach panuje rezim wojskowy i osoby postronne nie sa dopuszczane z obawy o eskalacje kolfliktu na teren kraju. Dowiedzialem sie rowniez, ze w obozach sa glownie kobiety i dzieci. Mezczyzni pozostaja w Kirgizji by pilnowac swych domow, ponadto nie sa przepuszczani przez granice rowniez z obawy przed potencjalnymi prowokatorami. Ci ktorzy udalo sie przedrzec sa od razu kierowani do aresztu.

W samym Uzbekistanie tymczasem od tygodnia przebywa w goscinie czlowiek - legenda. Wspoltworca malego cudu odrodzenia kosciola na "Jedwabnym Szlaku" po kilku stuleciach niebytu. Ciekawa rzecz, ze jakos bez echa minela 19-go czerwca 660-ta rocznica mecenstwa Franciszkanow z Armalyku.

Szesciu braci z Wloch, Hiszpanii, Francji i z Indii w brawurowym tempie odrodzilo upadlego ducha Nestorian przywracajac do zycia chrzescijanska wiare w Chorezmie w Samarkandzie i w krainie Ujgorow. Niemal 800 lat Nestorianie trwali w tych okolicach. Potrzebny byl im jednak nowy impuls, bo morze islamu zblizalo sie do tych okolic. Wspomniana grupa szalencow pomimo watlego zaplecza dokonywala cudow. Byli mlodzi i utalentowani. Za swe sukcesy zaplacili cene najwyzsza, przyjeli smierc meczenska.

Ich mogila zachowala sie.

Odszukal ja pewien pasjonat 84-letni misjonarz z USA.

Znajduje sie 3 km od kazachskiej granicy na terenie Chin w prowincji Sin Dzian(Wschodni Turkiestan - Ujguria).

Zapewne do dzis te okolice bylyby nestorianskie lub katolickie, gdyby nie fanatyzm Tamerlana, ktory z takim samym uporem jak dzisiejsi talibowie zmuszal swych poddanych do przyjmowania islamu.

Warunki do powrotu chrzescijan powstaly po podboju Turkiestanu przez Rosyjskie imperium w 1865-1875-tych latach. Trafili tutaj rosyjscy kolonisci wyznajacy prawoslawie i polscy zeslancy katolicy. Zaroilo sie wiec od cerkwi i kosciolow. Poprzez glupote i zlosliwosc komunistow meczety i wieze chrzescijanskich swiatyn zniknely. Kosciol jednak trwal poprzez zywiol polskich, niemieckich, nadbaltyckich, ormianskich a nawet węgierskich i ukraińskich zeslancow. W Azji Srodkowej w czasach sowieckich chrzescijanski zaczyn trwal jakby wbrew logice.

Pomimo wielu przeszkod i ogromnej migracji ludow zaczyn ten trwa.

Historia zna pewne nazwiska osob, ktore jak sredniowieczni Franciszkanie postawili na karte wszystko ryzykujac nawet zycie.

Podobnie brawurowym czlowiekiem jak nasi meczennicy z Armalyka byl w latach 1975-1992 byl wzmiankowany wyzej gosc Uzbekistanu x. Pralat Jozef Swidnicki, ktory podazajac sladami innego wybitnego zeslanca ks.

Bukowinskiego podniosl ducha tutejszych zeslancow i przekonal ich, ze ich cierpienia mialy sens teologiczny.

Na te i inne tematy chce zwrocic uwage polskich powodzian, kibicow i politykow. Warto przeciez dla przewietrzenia mozgu zmienic temat i zaglebic sie w los odleglych ludow.

Mam nadzieje, ze ta lektura poszerzy horyzonty czytelnika.
Polacy juz dawno przestali byc ludzmi zasciankowymi. To podarunek wolnosci.
Oby nam go nikt nie odebral, jak to bywa na codzien na Azjatyckim
Kontynencie. Zapraszam do obejrzenia kilku egzotycznych zdjec dwu medrese
z epoki Tamerlana, naszego kosciola i cerkwi w Taszkencie oraz kaplicy w
mieście Fergana. Zachecam tez do zapoznania sie z dwoma tekstami
poswieconymi osobie Pralata Jozefa i jego wspolczesnych.
Abstynentow chce uspokoic, ze wspomniany w tytule kielich byl pusty.
Rozmowy natomiast byly pelne tresci.
Nazbieralo sie tego 15-cie stroniczek A-4...
Zycze milej lektury.

ks. Jaroslaw Wisniewski - Taszkient - Uzbekistan

www.orient.to.pl

